

Sygn. akt VIII Ca 210/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Rafał Krawczyk (spr.) |
| Sędziowie: | SSO Ilona Dąbek SSO Hanna Matuszewska |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Izabela Bagińska |

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji (...)Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 18 lutego 2013 r.

sygn. akt I C 1596/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda W. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...)Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygnatura akt: VIII Ca 210/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2013 r., sygn. akt I C 1596/12, Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie z powództwa W. B. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji(...)S.A. w W. o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej kwocie 30.000 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.695,08 zł i oddalił powództwo w pozostałej części. Ponadto Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 września 2009 r. powód uległ wypadkowi w miejscu pracy. Przed wypadkiem od ok. 1,5 roku pracował on w firmie (...) – 3 Sp. z o.o. w G. w charakterze ślusarza. Pracodawca powoda posiadał wykupione w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeniowym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, obejmujące również odpowiedzialność z tytułu szkód poniesionych przez pracowników.

W dniu 23 września 2009 r. powód pracował na zmianie z jeszcze jednym pracownikiem. Majster polecił im przewiezienie konstrukcji stalowej słupów z placu składowego do hali produkcyjnej. Konstrukcje te były składowane co najmniej dzień wcześniej na placu składowym przez pracowników nieokreślonych co do tożsamości. Elementy stalowe mierzyły 8 m długości, 0,6 m szerokości oraz ważyły ok. 500 kg. By je przewieźć należało podnieść je z ziemi i załadować na wózek transportowy za pomocą widłaka. W celu przygotowania do podniesienia drugi pracownik podniósł pręty. Wówczas kilka z nich weszło między słupy. Powód wraz z innym pracownikiem odczepiali pręty. Podczas tej czynności jeden z słupów przewrócił się, spychając powoda w zagłębienie pobliskiej skarpy, przyciskając mu nogę.

Komisja badająca przyczyny wypadku jako główną przyczynę wskazała złe ustawienie słupów na podstawach drewnianych. Nie stwierdzono naruszeń przepisów bhp. Nie stwierdzono też naruszenia przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia oraz spowodowania przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa wypadku.

W wyniku zdarzenia powód doznał skręcenia stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem łąkotki bocznej oraz więzadła krzyżowego przedniego, skutkującego niestabilnością przednio-przyśrodkową stawu kolanowego lewego. Obrażenia te wymagały dwuetapowego leczenia operacyjnego oraz leczenia ambulatoryjnego i rehabilitacji. Uraz spowodował trwale nieznaczne upośledzenie funkcji narządu ruchu w postaci niestabilności przednio-przyśrodkowej I stopnia stawu kolanowego lewego, skutkującej nieco mniejszą zdolnością intensywnego wysiłku w pozycji stojącej, niepowodującą niezdolności do pracy. Trwały uszczerbek na zdrowiu wg tabeli ZUS wynosi u powoda 6%. Jest to stan utrwalony i nie nastąpi już jego istotna poprawa.

Po zdarzeniu do czasu unieruchomienia kończyny powód odczuwał silny ból, a następnie średni, do czasu usunięcia ortozy. Po usunięciu unieruchomienia ból spoczynkowy był lekki i średni przy wysiłkach i rehabilitacji. Przy znacznych wysiłkach powód może odczuwać ból średni, mogący nieznacznie utrudniać chodzenie.

Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego przez okres 180 dni, a następnie pobierał świadczenie rehabilitacyjne przez rok. Uczęszczał wielokrotnie na zabiegi rehabilitacyjne. Pod koniec 2012 r. podjął pracę na stanowisku ślusarza przy konstrukcjach stalowych u innego pracodawcy, jednak po tygodniu zrezygnował, bowiem z uwagi na wykonywanie pracy pod obciążeniem puchły mu kolana. Powód liczy 55 lat. Posiada zawód ślusarz-spawacz.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż roszczenie powoda jest słuszne co do zasady. Uznał jednocześnie za nietrafne zarzuty pozwanego o niemożności przypisania winy pracodawcy powoda, konieczności przypisania winy powodowi oraz przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku.

Sąd Rejonowy oparł się na protokole powypadkowym, z którego jednoznacznie wynikało, że powód nie ponosił odpowiedzialności za przewrócenie się słupa. Sąd podkreślił też, że to nie powód ustawiał słup, lecz inni pracownicy. Skoro bowiem zdarzenie miało miejsce bezpośrednio po rozpoczęciu pracy przez powoda, to słup musiał zostać wadliwie postawiony wcześniej. Winą pracodawcy było niedopilnowanie należytego ułożenia elementów podczas pracy osób pracujących na miejscu przed powodem. Brak było należytego nadzoru nad pracownikami.

W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego Sąd uwzględnił je co do kwoty 565,08 zł, obejmującej wydatki na leczenie i nabycie aparatu na goleń. Kwota ta wynikała z przedstawionych przez powoda faktur.

Natomiast co do zadośćuczynienia Sąd przyjął za zasadną kwotę 15.000 zł. Sąd wziął pod uwagę to, że proces leczenia i rehabilitacji powoda był bardzo długi i uciążliwy. Ograniczał on powoda w uzyskiwaniu wyższych dochodów. Sąd zauważył też, że wprawdzie z opinii biegłego wynikało, że powód jest zdolny do pracy bez ograniczeń, jednak w tej samej opinii zawarto też zapis, że przy obciążeniach będzie u niego występował ból średni. Ponadto, zważywszy na

wiek powoda, oczywiste jest, że jego możliwości zdrowotne w zakresie wykonywania pracy nie będą się poprawiać, co stanowi dla niego odczuwalną szkodę.

Łącznie zatem roszczenie powoda Sąd Rejonowy uznał za zasadne co do kwoty 15.565,08 zł, a następnie kwotę tę, zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, pomniejszył o wartość świadczenia, które powód uzyskał jako odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych, tj. o kwotę 3.870 zł. Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 11.695,08 zł, stosując przepisy art. 415, 444 § 1, 445 § 1 i 822 kc.

Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 100 kpc nie obciążył powoda kosztami procesu, mając na uwadze jego szczególną sytuację, a w szczególności to, że nie uzyskał on wcześniej żadnego świadczenia ze strony pracodawcy.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Zarzucił on rozstrzygnięciu niedostateczne uwzględnienie pogorszenia jego możliwości zarobkowych wskutek wypadku. Podniósł, że zasądzona kwota jest niewystarczająca, biorąc pod uwagę niemożność wykonywania dotychczasowego zajęcia i konieczność przekwalifikowania się.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Pozwany podniósł, że powód nie przedstawił dowodów uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości. Nie wykazał też faktycznego poniesienia strat, wynikających przede wszystkim z braku możliwości wykonywania pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne.

Z treści apelacji powoda należy wywieść, że zarzucił on Sądowi I instancji naruszenie przepisu art 445 kc poprzez przyznanie mu zbyt niskiej kwoty pieniężnej jako „odpowiedniej sumy” z tytułu zadośćuczynienia. Warto w tym zakresie zauważyć, że korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia, może być skuteczny jedynie, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia tego zadośćuczynienia, tj. gdy przyznane zadośćuczynienie jest wręcz symboliczne, zamiast stanowić rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też przyznano kwotę wygórowaną, prowadzącą do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000r., II CKN 651/98, Lex nr 51063, wyrok SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2008r. II Aka 11/08, Lex nr 410357).

W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcje kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Powinno ono wynagradzać doznane przez niego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień; winno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości – a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2004r. IV CK 357/03, Lex nr 584206; wyrok SN z 11 lipca 2000r., II CKN 1119/98, Lex nr 50884 oraz z dnia 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Przy określaniu „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar danej krzywdy. W orzecznictwie sformułowano szereg kryteriów pomocniczych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe znaczenia mają rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia, jego konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym, a także wiek poszkodowanego, wywołanie rozstroju zdrowia

(kalectwo, oszpecenie) szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, OSNC 2008 nr 4 poz 95, z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04 , lex nr 146356, z dnia 12 września 2002r. IV CKN 1266/00, lex nr 80272, z dnia 29 września 2004, II CK 531/03 lex nr 137577). Niemniej nie można zapominać, że doznana krzywda i jej kompensata jest w każdej sprawie indywidualna i tak powinna być oceniana. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, lex nr 738354 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 27 maja 2008r. III ACa 34/2008, Lex Polonica nr 19995843).

W ocenie Sadu Okręgowego, odniesienie przedstawionych kryteriów do stanu faktycznego sprawy prowadzi do wniosku, że kwota zadośćuczynienia uznana przez Sąd Rejonowy za zasadną, wynosząca 15.000 zł, odpowiada rozmiarowi krzywdy powoda. Kwota ta, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, podlegała przy tym pomniejszeniu o wartość wypłaconego powodowi wcześniej świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznana ostatecznie powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 11.695,08 zł nie jest sumą symboliczną ani też rażąco wygórowaną, która prowadziłaby do nadmiernego wzbogacenia. Suma ta uwzględnia w należyтым stopniu cierpienia fizyczne powoda, długotrwały okres leczenia i rehabilitacji oraz pogorszenie jego możliwości zarobkowych i związaną z tym krzywdę. Jednocześnie jednak Sąd, określając wysokość zadośćuczynienia musiał mieć na względzie stosunkowo niewielki rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda i stwierdzoną przez biegłego możliwość dalszego wykonywania pracy.

W tym miejscu należy zauważyć, że skarżący nie wykazał, aby pogorszenie jego możliwości zarobkowych było na tyle znaczne, że uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Po pierwsze utrata zdolności zarobkowych mogłaby być podstawą formułowania innych roszczeń niż zadośćuczynienie, które stanowi rekompensatę za doznana krzywdę. Takich roszczeń powód nie zgłaszał w sprawie niniejszej, brak jest zatem podstaw do prowadzenia dalszych rozważań w tym kierunku. Po drugie skarżący nie wykazał również faktów na które się powołuje w szczególności tego, aby koszt ewentualnego przekwalifikowania się miał wynosić aż 30.000 zł. Z opinii biegłego wynika natomiast, że powód może odczuwać pewne dolegliwości przy wykonywaniu pracy pod obciążeniem, jednak jednocześnie nie jest on całkowicie pozbawiony możliwości wykonywania pracy na stanowisku takim jak dotychczas lub zbliżonym. Niewątpliwie zatem skarżącemu wskutek wypadku pogorszyły się możliwości zarobkowe (np. będzie on musiał wykonywać pracę lżejszą lub stosując większą ilość przerw), jednak pogorszenie to nie jest tak znaczne, jak twierdzi skarżący. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do podwyższenia zasądzonego zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem powoda.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 99 kpc w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.490) w zw. z § 12 pkt 1 powołanego rozporządzenia zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu za postępowanie przed Sądem II instancji w kwocie 1.200 zł, biorąc pod uwagę to, że apelacja powoda okazała się w całości bezzasadna.